Weksylia cechowe

Zeszyty Rybnickie 26

Katalog zbiorów

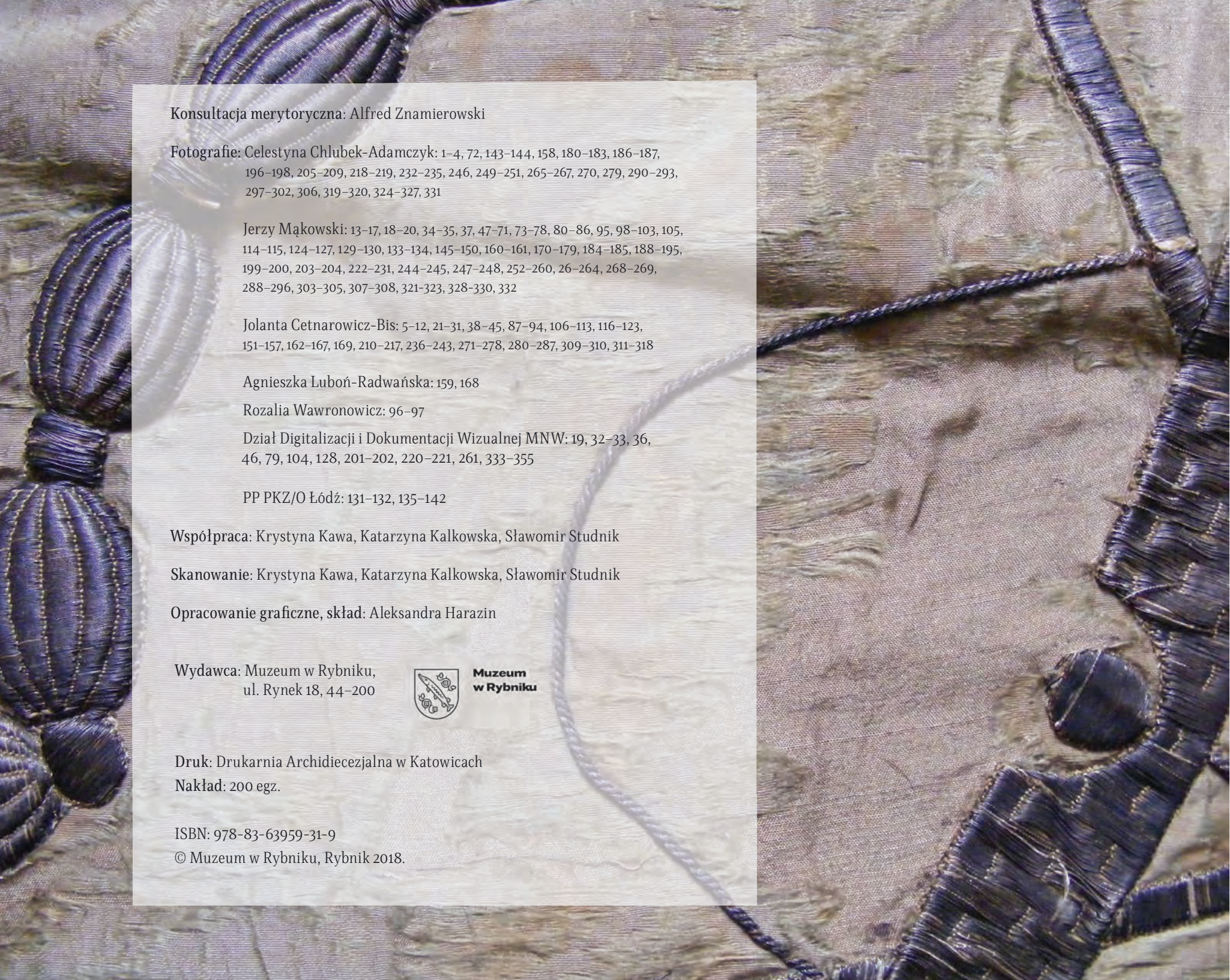


Elżbieta Bimler-Mackiewicz

Weksylia cechowe

w zbiorach Działu Historii Rzemiosła
Muzeum w Rybniku

Rybnik 2018



Konsultacja merytoryczna: Alfred Znamierowski

Fotografie: Celestyna Chlubek-Adamczyk: 1–4, 72, 143–144, 158, 180–183, 186–187, 196–198, 205–209, 218–219, 232–235, 246, 249–251, 265–267, 270, 279, 290–293, 297–302, 306, 319–320, 324–327, 331

Jerzy Mąkowski: 13–17, 18–20, 34–35, 37, 47–71, 73–78, 80–86, 95, 98–103, 105, 114–115, 124–127, 129–130, 133–134, 145–150, 160–161, 170–179, 184–185, 188–195, 199–200, 203–204, 222–231, 244–245, 247–248, 252–260, 26–264, 268–269, 288–296, 303–305, 307–308, 321-323, 328-330, 332

Jolanta Cetnarowicz-Bis: 5–12, 21–31, 38–45, 87–94, 106–113, 116–123, 151–157, 162–167, 169, 210–217, 236–243, 271–278, 280–287, 309–310, 311–318

Agnieszka Luboń-Radwańska: 159, 168

Rozalia Wawronowicz: 96–97

Dział Digitalizacji i Dokumentacji Wizualnej MNW: 19, 32–33, 36, 46, 79, 104, 128, 201–202, 220–221, 261, 333–355

PP PKZ/O Łódź: 131–132, 135–142

Współpraca: Krystyna Kawa, Katarzyna Kalkowska, Sławomir Studnik

Skanowanie: Krystyna Kawa, Katarzyna Kalkowska, Sławomir Studnik

Opracowanie graficzne, skład: Aleksandra Harazin

Wydawca: Muzeum w Rybniku,
ul. Rynek 18, 44–200

Muzeum
w Rybniku

Druk: Drukarnia Archidiecezjalna w Katowicach
Nakład: 200 egz.

ISBN: 978-83-63959-31-9
© Muzeum w Rybniku, Rybnik 2018.

Szanowni Państwo

Oddajemy w Wasze ręce album o wyjątkowej tematyce. Weksylia, czyli sztandary, proporce oraz towarzyszące im drzewca, wstęgi, szarfy i ozdoby szmuklerskie, to dziedzictwo narodowe stanowiące doskonałe tło do historycznych rozważań. Obecny rok – czas obchodów stulecia odzyskania przez Polskę po okresie rozbiorów niepodległości, jest doskonałą okazją, by pochylić się nad zabytkami mało do tej pory rozpoznanymi. Chorągwie i sztandary warszawskich organizacji rzemieślniczych fundowane w niezwykle burzliwym i dramatycznym dla Polski czasie – od drugiej połowy wieku XVIII po wiek XX, oraz znacznie młodsze, z przełomu XIX i XX w. górnośląskie, są przedmiotem tego wydawnictwa.

Wszystkie podejmowane przez rybnickie muzeum działania w 2018 roku, podporządkowane są jednemu celowi – staramy się społeczeństwu przybliżyć **Orła Białego**, nasz najważniejszy symbol narodowy, godło herbu Rzeczypospolitej o wielowiekowych tradycjach. Realizacji tego służą wystawy, wydawnictwa i konferencje. Jakież zabytki mogą wdzięczniej pokazać symbol narodowy, jak nie sztandary? To one, górując ponad głowami uczestniczyły w radosnym świętowaniu odzyskania NIEPODLEGŁOŚCI – Orzeł Biały pojawiał się na nich spontanicznie rozpościerając skrzydła w najmniej oczekiwanych miejscach na dawniejszych sztandarach. Na Górnym Śląsku mógł się pojawić dopiero po zakończeniu I wojny światowej. Pojawił się w całej okazałości na sztandarach Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska, na sztandarach powstańczych, a później wielu różnorodnych organizacji. Z dumą, na jednej z wystaw prezentujemy zbiory weksyliów z Orłem Białym przechowywane w Działach: Historii i Kultury Regionu oraz Historii Rzemiosła naszego Muzeum. Na kolejnej, której towarzyszy oddawane w ręce Państwa wydawnictwo, prezentujemy dorobek konserwatorski, jaki od wielu lat jako muzeum podejmujemy dla ratowania wspólnego dziedzictwa.

Chorągwie i sztandary powstałe w określonym czasie, miejscu i ciągu wydarzeń historycznych podobnie jak ludzie podlegają nieuchronnym prawidłom niszczenia. Zatem nieodzowne jest ich ratowanie, wręcz drobiazgowe odtwarzanie tego, co czas i okoliczności nieubłaganie zniszczyły. Wiąże się to z niezwykle praco i czasochłonnymi procesami konserwacji, a także znacznymi nakładami finansowymi. Ten album przybliża mało znany wątek pracy muzealników związany z zapewnieniem właściwej egzystencji sztandarów. Przygotowany z myślą o wystawie na stulecie Niepodległości, jest odzwierciedleniem działań kolekcjonerskich, badawczych oraz konserwatorskich, jakie podejmuje Muzeum w Rybniku.

Składam w tym miejscu podziękowanie Pani doktor Elżbiecie Bimler-Mackiewicz, która od wielu lat w rybnickim Muzeum bada wątki weksylologiczne. Pod jej redakcją powstało to niezwykłe dzieło, jako wynik zbiorowego wysiłku rybnickich muzealników. Wierzymy, że forma albumu – katalogu zbiorów weksyliów będzie godną i trwałą formą upamiętnienia i uczczenia stulecia Niepodległej Polski.

dr Bogdan Kloch
dyrektor Muzeum w Rybniku
Rybnik, jesień 2018 roku



| nr 1

Wstęp



Jakież piękne, wspaniałe, unikalne – te, i inne konstatacje daje się słyszeć podczas każdej prezentacji sztandarów cechowych. Faktycznie, oglądający są pod urokiem mieniących się kwiatowymi motywami wzorzystych jedwabi, uderzeni urodą barwnych haftów. Podziwiają precyzję i zręczność hafciarek, wreszcie, mimowolnie, zwracają uwagę na niesione treści symboliczne. Niestety, nie wszystko jest zrozumiałe dla współczesnego odbiorcy. Nie potrafi on dostrzec i zrozumieć bogactwa kontekstów ogniskujących się w tak wielowarstwowym zabytku, jakim jest chorągiew czy sztandar – dla niego jest to, lub nie, po prostu tylko zabytkiem, dziełem sztuki.

A przecież, te zachwycające, unikalne i jedyne w swoim rodzaju przedmioty, mają swoją skomplikowaną historię. Niejedna chorągiew czy sztandar były niemymi świadkami wielkich, nieraz dramatycznych wydarzeń w naszej, narodowej przeszłości. Z nimi rzemieślnicy witali władców, świętowali ważne wydarzenia, stawali do walki, wreszcie – poprzez wyobrażenia niesione na sztandarach, dawali wyraz swoim poglądom, nawiązując przy tym do etosu pracy i wiary.

W pracach polskich badaczy niewiele poświęcono miejsca problemowi chorągwi i sztandarów rzemieślniczych. Do niedawna, w publikacjach pojawiały się marginalnie, bardziej służąc jako wdzięczny materiał ilustracyjny w opracowaniach poświęconych rzemiosłu, zwłaszcza tych okolicznościowych dla środowisk rzemieślniczych. W ostatnim czasie sytuacja zaczyna się zmieniać wraz z wkraczaniem w obszar zainteresowań badawczych nowej nauki pomocniczej historii – weksylologii. Ta dziedzina wiedzy, staje się coraz bardziej popularna ze względu potrzeby, wiążące się z używaniem przez instytucje państwowe i samorządowe bogatego zestawu weksyliów. Chodzi tu przede wszystkim o poprawność użycia, rzadziej zaś rodzi refleksję nad proweniencją, symboliką i znaczeniem tych znaków. W tej kategorii zawsze będą miały pierwszeństwo weksylia państwowe i wojskowe. Zatem, dawne i współczesne znaki tożsamości cechowej, są w większości poza zainteresowaniem badaczy.

Chorągwie cechowe, coraz częściej już w XIX wieku nazywane sztandarami na wzór znaków wojskowych, mają niezwykle ciekawą i bogatą przeszłość. Na ich kreację wpływ miało wiele czynników. Wywodzą się ze znaków bojowo-rozpoznawczych, mają też niebagatelne znaczenie religijne i społeczne. Cechy rzemieślnicze – właściciele chorągwi – od średniowiecza obligowane prawem miejskim do ich posiadania, podlegały rygorom wojskowym broniąc terytorium zakreślonego murami miasta. Poszczególne korporacje miały pieczę nad stanem technicznym wyznaczonych części murów, i w wojennej potrzebie broniły ich. Baszty i wieże brały nazwy od broniących je cechów, czasami były ich siedzibami, służyły jako magazyny, gdzie oprócz „zbroi", przechowywano też chorągwie. Wywieszenie chorągwi było znakiem gromadzenia się rzemieślników na ćwiczenia organizowane przez bractwa strzeleckie. Były też traktowane – z całą bezwzględnością, jako łupy wojenne. Pod chorągwiami gromadzili się rzemieślnicy podczas uroczystości kościelnych. Cechy, mające od średniowiecza, status bractw religijnych, ożywiły się znacznie podczas kontrreformacji. Przykładano wówczas szczególne

znaczenie do wystawności i teatralności – a przez to wskazania pozycji cechu w mieście. Chorągiew, to wreszcie niezastąpiony atrybut reprezentacji cechu, zwłaszcza w dużych miastach, np. podczas uroczystych powitań – zwłaszcza monarchów.

Czym zatem jest chorągiew cechowa? Dawniej, odbijały się w niej jak w lustrze wszystkie elementy istotne dla funkcjonowania organizacji rzemieślniczej. Chorągiew świadczyła o suwerenności cechu w obrębie społeczności miejskiej, prezentowała siłę i godność zorganizowanych pod nią ludzi, ich dumę z wykonywanego zajęcia. Spełniała rolę łącznika między pokoleniami. Treści przedstawione na płatach ściśle odzwierciedlały mentalność ludzi, wskazywały ich zaangażowanie zawodowe i emocjonalne, ogniskowały wartości niewymierne. Posiadanie własnego znaku, pod którym występowali rzemieślnicy skupieni w cechu podczas uroczystości państwowych, miejskich, religijnych, a także podczas wojennej potrzeby, podnosiło ich prestiż i było powodem do zrozumiałej dumy.

Ale przecież nie sam kształt noszonego i górującego nad otoczeniem drewnianego drążka z przyczepionym doń kawałkiem tkaniny stanowił o jego wartości. Znak, jakim jest sztandar, zależy od wyobrażeń symbolicznych rozmieszczonych na wszystkich jego elementach: drzewcu ze zwieńczeniem, awersie i rewersie płatu, oraz towarzyszących im ozdobach w postaci szarf, kokard, wstęg, ozdób szmuklerskich. Każdy z nich ma odrębne znaczenie, choć w sumie są jednością.



Najbardziej eksponowaną częścią chorągwi/sztandaru, jest barwny płat tkaniny zapełniany czytelnym dla fundatorów kodem graficznym. Można wyodrębnić cztery grupy znaków, które od wieków funkcjonują na powierzchni płatów samodzielnie, stanowiąc centralny punkt kompozycji, bądź też mieszających się z sobą, dopełniających się, i przez to stanowiących konglomerat różnych elementów.

Godła – związane z etosem pracy wykonywanej przez rzemieślników – narzędzia oraz reprezentatywne dla danego zawodu wyroby.

Symbole religijne – święci, których związki z poszczególnymi rzemiosłami kształtowały się w różnych okolicznościach.

Znaki różne – alegorie, herby, monogramy, motywy roślinne i zwierzęce.

Inskrypcje – informacyjne, wotywne, sentencjonalne.

Wszystkie wymienione wyżej elementy znajdują się również w zwieńczeniach drzewców sztandarowych, a ich postać wzbogacają krzyże, dyski, kule, ażurowe lub pełne groty.

Płat tkaniny, drzewce, zwieńczenie oraz pasmanteryjno – szmuklerskie ozdoby składają się na pełną postać chorągwi. Czas i związane z nim wydarzenia – wojny, transformacje polityczne, społeczne i religijne, przemiany artystyczne – działają na niekorzyść weksyliów. Ulegają celowej i zaplanowanej destrukcji, niszczeją głęboko schowane przed zaplanowanym zniszczeniem, ratowane w częściach z narażeniem życia, czy wreszcie zapomniane gdzieś w kącie, i już nikomu nie potrzebne. Zjawisko niepełnej postaci weksylium często spotykane jest w muzealnych zbiorach; czasem, przypadkiem udaje się scalić okruchy przeszłości...

Weksylia w Dziale Historii Rzemiosła Muzeum w Rybniku

Chorągwie i sztandary cechów warszawskich są od trzydziestu lat najbardziej znaczącą częścią kolekcji. Przekazane w końcu roku 1988[1] przez Muzeum Narodowe w Warszawie zabytki postawiły przed niewielką wówczas regionalną placówką ogromne wyzwanie. Należało rozpoznać i opracować cały zasób. Udostępniona wówczas przez MNW dokumentacja była niezwykle skromna, zawierając jedynie – bez zdjęć – podstawowe informacje, często nieprecyzyjne. Dobre poznanie zabytków umożliwiające udostępnianie i wprowadzenie do obiegu naukowego mało znanego rodzaju źródła, jakim były wówczas chorągwie i sztandary cechowe, było sporym wyzwaniem. W tym czasie dopiero tworzone były w Polsce podwaliny weksylologii i archeologii prawnej, jako nauk pomocniczych historii.

Kolekcja obejmuje 62 zabytki związane z różnorodnymi dziedzinami wytwórczości rzemieślniczej. Tworzą ją chorągwie i sztandary mocowane na drzewcach, same płaty, same drzewca, pojedyncze fragmenty zwieńczeń[2] i ozdoby szmuklerskie oraz pas chorążego. Najstarsze obiekty pochodzą z drugiej połowy wieku XVIII. Należą do nich chorągwie cechów: ślusarzy i rusznikarzy, rękawiczników, rymarzy, mydlarzy, rzeźników, rzeźników Nowej Warszawy, szewców skaryszewskich, aptekarzy oraz dwa nie zidentyfikowane. Większość weksyliów pochodzi z wieku XIX, najmłodszy z obiektów – sztandar podmistrzów białoskórników, datowany jest na rok 1939.

Wśród sztandarów o proweniencji cechowej, znalazły się również w przekazanym zespole cztery zabytki, z których dwa reprezentują inne środowiska,[3] a kolejne dwa – niedatowane – można wiązać z powstaniem styczniowym i odzyskaniem przez Polskę niepodległości w roku 1918.[4]

Stan zachowania zabytkowych weksyliów w tym zespole jest zróżnicowany. Znaczna ich część wymaga jedynie niewielkiej interwencji, ale w przewadze, ich kondycja wymaga specjalistycznych, kosztownych zabiegów konserwatorskich.[5]

Znacznie mniejszym liczebnie niż sztandary warszawskie, jest zespół weksyliów związany z Górnym Śląskiem. Liczy on zaledwie osiem sztandarów oraz trzy wstęgi sztandarowe – wszystkie fundowane przed rokiem 1939. Część początkowo była depozytami, które z czasem zostały przekazane muzeum przez Izbę Rzemieślniczą w Katowicach, pozostałe trafiły do zbiorów na innych zasadach. Oprócz weksyliów górnośląskich, w Dziale Historii Rzemiosła znalazły swe miejsce także inne zabytki powiązane ze sztandarami. Należą do nich m.in. srebrne gwoździe do

[1] Protokół przekazu III-594/88 z dnia 21 października 1988 r.

[2] Nr inw. MRy/R-H/1185/1-4; ostatnie z nich, w postaci kuli z cyframi królewskimi Stanisława Augusta Poniatowskiego. Zwieńczeń nie uwzględniono w notach katalogowych.

[3] Nr inw. MRy/R-H/1026 – sztandar Towarzystwa Gimnastycznego w Landsbergu (Gorzów Wielkopolski) z 1863 r. o wym: 140 x 148 cm; MRy/R-H/1087 – sztandar towarzystwa o podobnym charakterze z Żor na Górnym Śląsku, z 1893 r., wym.: 126 x 140 cm. Nie są uwzględnione w notach katalogowych.

[4] Nr inw. MRy/R-H/1032 – flaga biało–czerwona, o wym.: 88 x 121 cm, zszyta z białej surówki lnianej i amarantowego sukna. Nie uwzględniona w notach katalogowych.

[5] Do tej pory, konserwacji w pracowniach zewnętrznych, poddano 25 obiektów, w tym 14 warszawskich. Tu, w przypadku najstarszych zabytków, w rekonstrukcji pomocne były ich wizerunki z akwarelowej dokumentacji inwentaryzacyjnej powstałej w czasie I wojny światowej z inicjatywy ówczesnego dyrektora Muzeum Narodowego i Muzeum Wojska – Bronisława Gębarzewskiego, a przechowywanej w Zbiorach Ikonograficznych i Fotograficznych MNW. Sztandary po konserwacji pokazano na wystawie czasowej: ***Przywrócone życiu. Rezultaty konserwacji chorągwi i sztandarów cechowych ze zbiorów Działu Historii Rzemiosła Muzeum w Rybniku*** – Muzeum w Rybniku, listopad 2018 – luty 2019.

sztandaru piekarzy rybnickich[6], nieco późniejsze gwoździe do sztandaru metalowców z Sosnowca,[7] drewniany model zwieńczenia[8] do najnowszego sztandaru piekarzy rybnickich. W posiadaniu muzeum znajduje się też wiele interesujących dokumentów i fotografii związanych z fundacją sztandarów, nie tylko przez cechy górnośląskie. Powstały one zarówno w międzywojniu, jak i po roku 1945. Jednym z nich jest malowany ręcznie, w oprawie z czerwonej skóry, akt fundacji sztandaru Cechu Piekarzy w Katowicach z 26 sierpnia 1928 r.[9]

W latach 1989–1990, został wdrożony przez Dział program badawczy związany z zabytkami cechowymi, w tym weksyliami, znajdującymi się w muzeach polskich. Badaniem objęto także polskie organizacje rzemieślnicze.[10] Równolegle podejmowane były działania związane z udostępnianiem weksyliów znajdujących się w zbiorach Działu Historii Rzemiosła. Służyły temu wystawy – obszerne prezentacje w kraju i za granicą. Po raz pierwszy, w większości w oryginale, weksylia cechowe z Muzeum w Rybniku zaistniały w 1991 r. w Muzeum Diecezjalnym w Katowicach na wystawie: *Symbolika religijna na sztandarach cechowych.* Kolejna wystawa miała miejsce w 1995 r. w Muzeum Niepodległości w Warszawie.[11] Towarzyszyła latem tego roku XVI Międzynarodowemu Kongresowi Weksylologicznemu w Warszawie. W ekspozycji znalazły się wówczas obok sztandarów zabytkowych noszących znaki upływu czasu, także te współczesne. Nierzadko prezentowały poprzez użycie tych samych symboli i motywów zdobniczych – choć może w innej konwencji artystycznej – niezmienność i ciągłość idei związanych z etosem wykonywanego zawodu. Pojedyncze zabytki znajdowały swe miejsce na wystawach tematycznych w kraju i za granicą,[12] oraz w placówce macierzystej. Wystawom zwykle towarzyszyły okolicznościowe wydawnictwa;[13] weksylia były też wielokrotnie omawiane w trakcie konferencji naukowych.[14]

Zainteresowanie środowisk naukowych weksyliami cechowymi, do tej pory jest nikłe. Większą dociekliwość zwyczajowo budzą sztandary wojskowe, organizacji politycznych i społecznych – to one są zazwyczaj w centrum ważnych i dramatycznych wydarzeń dziejowych. Rzemiosło w swej dawnej postaci przemija, zatraca nie tylko tradycyjne rękodzielnicze umiejętności, ginie etos pracy, a co gorsza, coraz bardziej niezrozumiałe są historyczne przesłanki jeszcze do niedawna kształtujące poczucie więzi zawodowej. Zainteresowanym badaczom dziejów polskiego rzemiosła, weksylologom badającym różne aspekty funkcjonowania tych wspaniałych znaków tożsamości grupowej, konieczny jest program działania. Celowym jest rozpoczęcie kompleksowych, interdyscyplinarnych badań nad weksyliami cechowymi. Tematykę tę należy podjąć ze względu na unikalność i wyjątkowe walory informacyjne, zabytkowe, artystyczne tych źródeł historycznych, mających nieocenioną wartość poznawczą, poszerzającą wiedzę o poszczególnych cechach i rzemiośle w Polsce w ogóle. Potrzebna jest w tym zakresie współpraca specjalistów różnych dziedzin – historyków, historyków sztuki, religioznawców, socjologów, by w pełni docenić, opisać i zinterpretować to niezwykle żywotne zjawisko, jakim jest sztandar cechowy.

[6] Sztandar został zniszczony podczas okupacji; ocalałe, nieliczne gwoździe pamiątkowe, nr inw. MRy/R-H/467-475, przekazał mistrz piekarski Ryszard Pierchała.

[7] Nr inw. MRy/R-H/403/1-2.

[8] Nr inw. MRy/R-H/1212.

[9] Nr inw. MRy/R-H/1499. Akt poświęcenia o wym.: karta – 36,8 x 28 cm (złożona); oprawa – 38,3 x 28,5 cm (złożona).

[10] Wyniki badań tworzą stale uzupełniany katalog, który liczy kilka tysięcy kart z informacjami o obiektach istniejących lub poświadczonych tylko źródłowo.

[11] *Symbole pracy i wiary* – Muzeum Niepodległości w Warszawie (1995).

[12] Np. Muzeum Żup Krakowskich w Wieliczce – wystawa poświęcona powroźnictwu; Muzeum w Opawie – wystawa związaną z św. Florianem.

[13] Noty katalogowe sztandarów zaopatrzono w wykazy wystaw oraz podano bibliografię.

[14] Np. XVI Międzynarodowego Kongresu Weksylologicznego, Warszawa 1995; SFT Jubilee Conference *Silk – Different Aspects*. Armee Museum, Stockholm 1997; konferencji organizowanych przez Instytut Historii UMCS w Lublinie oraz Muzeum w Rybniku; *In hoc Signum vinces*, Warszawa 2014. Przedstawiono wówczas wyniki wspólnych badań kustoszy MNW i MR; rezultaty odnotowano też w notach katalogowych.



Zabytkowe weksylia w zbiorach Działu Historii Rzemiosła podzielono na grupy tematyczne, łącząc zawody pokrewne:

numer strony

15 **rzemiosła spożywcze** obejmują zawody związane z produkcją żywności: młynarzy, piekarzy, cukierników, rzeźników oraz kucharzy.

51 **rzemiosła skórnicze**, a więc te zajmujące się obróbką i przetwarzaniem skór, reprezentują białoskórnicy, garbarze, rymarze, siodlarze i szewcy.

73 do **rzemiosł włókienniczo-odzieżowych** obok tkaczy, krawców i powroźników, zaliczono kuśnierzy, którzy co prawda wykonywali wyroby z futer, a więc skór, często występowali jednak we wspólnych cechach z krawcami. Podobnie rękawicznicy – szyli rękawice z cienkich skór oraz różnych rodzajów tkanin, stąd pojawiają się wśród wytwórców odzieży.

99 w poczet **rzemieślników zajmujących się obróbką metalu,** obok zawodów typowych – rusznikarzy i ślusarzy, kowali, odlewników, kotlarzy, zaliczono też szlifierzy i polerowników oraz tokarzy, którzy mogli zajmować się z dobrym skutkiem zarówno obróbką metalu, jak i drewna.

128 umiejętności **w obróbce drewna** i wykorzystania go przez wieki doskonalili cieśle, stelmachowie i kołodzieje, stolarze – krześlarze, meblarze i tapicerzy, wreszcie lakiernicy. Produkcja koszykarzy często dopełniała posiadane w domach sprzęty.

157 **rzemiosła mineralne**, w tym przypadku przetwarzające glinę, reprezentują garncarze i pokrewni im kaflarze i zduni.

165 **zawody rzemieślnicze rzadszych specjalności** – mydlarzy, aptekarzy, grzebieniarzy, szczotkarzy, introligatorów i drukarzy połączono w grupę zawodów różnych.

189 **organizacje rzemieślnicze wielozawodowe**, skupiające wytwórców różnych branż.

197 **detale** – tu, zawarto informacje o chorągwiach z końca XVIII wieku trudnych do identyfikacji ze względu na szczątkowe zachowanie płatów, drzewca oraz pozostałe utensylia i ozdoby.

203 **akwarele** w zbiorach w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie

W obrębie każdej grupy rzemiosł zachowano układ chronologiczny i rzeczowy. Każdej z not, oprócz podstawowych wiadomości o obiekcie, towarzyszą informacje o ekspozycjach zabytku oraz bibliografia.

W opisie zabytku, jako zasadę przyjęto nazywanie płatu widzianego z prawej strony drzewca awersem, zaś przeciwną rewersem. Opis uzupełniają dane o drzewcu i jego zwieńczeniu oraz o zachowanych ozdobach, a także stan zachowania.

W zapisach tekstów inskrypcji majuskuła stosowana jest tam, gdzie występuje; kursywą zaznaczono teksty kursywne. Rozwiązanie skrótów w inskrypcjach podano w nawiasach (...) – tu dopełnienia zapisano minuskułą; odczyt zawierający rekonstrukcję tekstu podawany jest w nawiasach [...], przy czym użyto w zależności od oryginalnego zapisu rekonstruowanego tekstu dużych lub małych liter. Postaci znaków abrewiacyjnych nie odnotowano.

Akwarele wykonane przez W. R. Sztolcmana, R. Bartla, S. Górniaka i M. Maszyńskiego w latach 1916–1918 i ok. 1926 są cennym źródłem uzupełniającym współczesną dokumentację fotograficzną. Przechowywane w Zbiorach Ikonograficznych i Fotograficznych Muzeum Narodowego w Warszawie, zostały udostępnione dla potrzeb niniejszej publikacji.

Recenzja

Wyobrażenia na sztandarach odzwierciedlają postawy ideowe członków organizacji przez te sztandary reprezentowanych. Najczęściej są to połączenia symboli poszczególnych rzemiosł z elementami religijnymi i patriotycznymi. Z tego powodu przekaz symboliczny sztandarów stanowi wdzięczne pole dla badań socjologicznych. Sztandary mają też dużą wagę dla historyków, szczególnie historyków sztuki użytkowej, materiałoznawców, heraldyków i weksylologów. Dlatego publikacja katalogu weksyliów cechowych w zbiorach Działu Rzemiosła Muzeum w Rybniku stanowi wydarzenie historyczne na polu polskiej weksylologii.

Jest tak między innymi dlatego, że do dziś polska literatura dotycząca sztandarów i innych weksyliów jest niezwykle uboga. Na uwagę zasługuje niewielki album „*Sztandary sportu polskiego*", jaki ukazał się z okazji wystawy zorganizowanej w związku z XVI Międzynarodowym Kongresem Weksylologicznym, jaki odbył się w Warszawie 1–5 lipca 1995 r., a także albumy „*Bojowe sztandary i proporce Armii Krajowej*" (Warszawa 1991), „*Sztandary polskiego ruchu ludowego*" (Warszawa 1994), „*Sztandary i proporce Armii Krajowej*" (Warszawa 1994), czy „*Sztandary w tradycji miasta Chojnice*" (Chojnice 2014). Cenną pozycję stanowi ksiega „*Rodzina Szkół im. Jana Pawła II*" (Radom 2006), w której pokazano zdjęcia obu stron ponad 400 sztandarów szkolnych. Jak dotychczas nie ukazała się w Polsce żadna praca, dotycząca sztandarów rzemieślniczych.

A przecież – jak pisze we wstępie Elżbieta Bimler-Mackiewicz „*Celowym jest rozpoczęcie kompleksowych, interdyscyplinarnych badań nad weksyliami cechowymi. Tematykę tę należy podjąć ze względu na unikalność i wyjątkowe walory informacyjne, zabytkowe, artystyczne tych źródeł historycznych, mających nieocenioną wartość poznawczą...*"

Dobrze się stało, że autorką Katalogu jest Elżbieta Bimler-Mackiewicz, czołowy polski weksylolog, zajmujący się sztandarami. Dzięki temu „Katalog", w odróżnieniu od wspomnianych albumów, jest pionierską pracą, w której nie tylko pokazano zdjęcia sztandarów, ale także przedstawiono pełen aparat naukowy. Poza danymi podstawowymi, jak rozmiary, daty, rodzaje materiału i techniki wykonania, zamieszczono informacje o wystawach i opracowaniach, wcześniejszej archiwizacji i konserwacjach. Bardzo precyzyjne są opisy obu stron sztandarów i stanu ich zachowania oraz dokładne opisy drzewców, głowic i szarf. Na szczególną uwagę zasługuje podanie nazwisk fundatorów sztandarów wygrawerowanych na gwoździach i tulejach. Dzięki temu zachowane dla historii zostają nazwiska osób, które kierując się troską o godność cechu i względami patriotycznymi przyczyniały się do sporządzenia sztandaru.

Godne uwagi i najwyższego uznania są bardzo liczne przypisy, w wielu przypadkach prostujące dotychczasowe błędne postrzeganie wizerunków, zawierające uzupełniające dane, dotyczące wcześniejszej dokumentacji oraz objaśniające znaczenie niektórych godeł.

[...] „Katalog" można uznać za wzorcowy dla podobnych opracowań, jakie mogą powstać w przyszłości. Stanowi on przykład sposobu, w jaki należy przedstawiać wyniki drobiazgowych badań sztandarów. [...]

Warto mieć na uwadze fakt, że nawet pieczołowicie konserwowane sztandary będą z czasem coraz mniej trwałe. Świadczy o tym zły stan bardzo wielu prezentowanych w „Katalogu" sztandarów, przechowywanych od zaledwie 100–150 lat. Dlatego trzeba dla potomności utrwalić ich kształt na barwnych zdjęciach i w szczegółowych opisach w kolejnym katalogu.

Alfred Znamierowski



| nr 36 akwarela/ zbiory MNW[29]



| nr 37

Materiał: tafta jedwabna

Technika: aplikacja wszyta

Wymiary: 237 x 344 cm[30]

[24] Według karty naukowej udostępnionej przez MNW chorągiew *była jedwabna, karmazynowa (mocno spłowiała). Na stronie lewej pośrodku aplikacja. Oko Opatrzności w promieniach. Całość pokryta napisami aplikowanymi z tkaniny jedwabnej żółtej i białej. (...) Strona prawa płachty z rysunkiem i napisami odwrotnymi. (...) stan chorągwi w 1926 r. w strzępach.*

[25] Treść inskrypcji ustalona w oparciu o odczyt autorki, zapis w karcie naukowej udostępnionej przez MNW oraz barwną dokumentację Wł. Sztolcmanna, wykonaną przed 1918 r. w MNW. Tekst rozmieszczony został po obu stronach godła – przy drzewcu zachował się w całości, z prawej tylko pojedyncze litery, zaznaczone w odczycie inną barwą. W trakcie konserwacji ujawniono braki kilku liter w odtworzonej inskrypcji.

[26] Podczas konserwacji wzmocniono krepeliną istniejący tunel z tkaniny do mocowania drzewca. Przed konserwacją krawędź przy drzewcu była nawinięta na nie, i zszyta.

[27] Wg karty naukowej udostępnionej przez MNW, drzewce miało *dł. 464 cm do grotu*.

[28] Dawny nr inw. 33924 MNW. Ofiarował Wiktor Ziajkowski w 1918 r.

[29] Dokumentację **Chorągwi gospody czeladzi rzeźniczej, 2 połowa XVIII wieku** wykonał w 1918 Władysław Roman Sztolcman (1873–1950); wym.: 28,3 x 36,5 – kompozycja rysunku; 36,1 x 51,9 – karta po rozłożeniu; nr inw. DI 11315. W obrębie kompozycji rysunku przerysowany z zachowanego w części oryginału niepełny napis: HOREGIEW GOSPODY R [...] | ZABYTNOSCI OYCOW G [...] | SUZYCKIEGO WOY CIE | IOZEF ZRAZOSKI OYCIE [...] | STARSZY TOWAZY: SZE AL [...] | ANTONI NITKIEWI: I | STARSZEGO TOWA [...] | WAWRZENCA ZUCHOWI | CZA | FRANCISZ; recto kartonu, u góry, ołówkiem, od lewej: czasy Stanisława Augusta Chorągiew rzeźników.; po prawej u dołu, ołówkiem: wł. cech rzeźników w Warszawie, 1918. | Nr 33924 Muz. Narod. (oprac. K. Mączewska)

[30] Wymiary po konserwacji. Według karty naukowej udostępnionej przez MNW chorągiew miała wymiary 235 x 330 cm.



nr 38



nr 39



nr 40



nr 41